

Wspomnienia migrujących kobiet

przełożyła Marta Cmiel

Będąca właściwie zbiorem „rozmów bez pytań” książka *Ženy mezi dvěma světy* (*Kobiety na granicy dwóch światów*), przygotowana, skomponowana i zredagowana przez Pavlę Frýdlovą, prezentuje dziesięć historii życia kobiet będących w większości w średnim lub podeszłym wieku, które – przestraszone okupacją Czechosłowacji w 1968 roku – wyjechały z Czech, by żyć za granicą, i powróciły do kraju po latach. W drugiej książce, powstałej rok później i zatytułowanej *Ženy odjinud* (*Kobiety skądinąd*), Frýdlova ponownie w ten sam sposób zaprezentowała dziesięć historii życia, tym razem „czeskich cudzoziemek”, jak zapisano w podtytule. W pierwszym przypadku chodzi o – można by rzec – podwójne emigrantki, które musiały dwukrotnie przebrnąć przez dolę cudzoziemki, zarówno w nowym, nieznanym otoczeniu, jak i, paradoksalnie, w ojczystym – jako reemigrantki. W drugiej publikacji znajdziemy opowieści migrantek, które wybrały jako docelowe miejsce życia, mocą swobodnej decyzji czy też pod naciskiem okoliczności, właśnie Republikę Czeską tudzież Czechy w dawnej Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej.

Autorka obu książek, Pavla Frýdlová, kontynuuje swój badawczy, redaktorski i wydawniczy projekt, obie książki są bowiem kolejnymi pozycjami niewielkiej serii, w której ukazały się już wcześniej *Ženám patří půlka nebe* (*Kobietom należy się połowa nieba*, 2007) i *Žena vydrží víc než člověk* (*Kobieta znieśie więcej niż człowiek*, 2006); na tej samej fali wypłynęły w świat także publikacje Kateřina Pošová – *Jsem, protože musím* (Kateřina Pošová – *Muszę, więc jestem* 2003), *Epistolae* (1999) i *Všechny naše včerejšky I, II* (*Wszystkie nasze wczorajsze dni*, 1998). Wszystkie razem wywodzą się z unikatowego i długofalowego międzynarodowego projektu „Wspomnienia kobiet”, który od 1998 roku prowadzi i koordynuje w Pradze organizacja pozarządowa Gender Studies, o.p.s. Oprócz czeskiej, uczestniczyły w nim ekipy badaczek i respondentek z Niemiec (z dawnej wschodniej części), ze Słowacji, z Polski, Serbii, Czarnogóry, Bośni i Ukrainy, choć z różnym natężeniem i rezultatami – przede wszystkim z powodu zróżnicowanego zaplecza finansowego poszczególnych ekip. Główną ideą projektu jest zebranie za pomocą metody *oral history* oraz badań biograficznych, przeanalizowanie i rozpowszechnienie wiedzy na temat doświadczeń wszystkich pokoleń kobiet (powiedzmy w Czechach), tudzież historyczno-społecznie i różnotematycznie dobranych grup kobiet. Oczywiście czeska ekipa, poza niemiecką, pracuje najbardziej efektywnie; ogromną załugę ma w tym Frýdlova odznaczająca się niewyczerpywalnym zaangażowaniem osobistym.

Autorka obu książek jest w ścisłym kontakcie z Bałkanami, wyszła za mąż za filmowca i malarza Nenada Djapiča, pochodzącego z dawnej Jugostawii. Dzięki informacjom umieszczonym na obwolucie poznajemy kilka innych faktów z jej życia zawodowego: jest współzałożycielką organizacji pozarządowej Gender Studies i fundacji proFem, wiceprezesem Czeskiego Stowarzyszenia Historii Mówionej, wieloletnią koordynatorką wspomnianego już projektu „Wspomnienia kobiet”, poza tym zajmuje się filmem, jest autorką wielu scenariuszy do filmów dokumentalnych i radia. Dla zainteresowanych: w czasopiśmie „Apokalipsa” opublikowaliśmy fragment książki *Epistolae*, która została w całości osnuta na korespondencji Frýdlovej i jej serbskiej przyjaciółki, feministki Nadeždy Četković. Serbka opowiada w niej o grozie przeżytej w bombardowanym Belgradzie, Frýdlova jest jej słuchaczką i współrozmówczynią, wlewającą w nią wiele nadziei i udzielającą bezwarunkowego, tak bardzo potrzebnego bliźniemu w trudnych chwilach wsparcia. Oczywiście tematyka wojenna pojawia się także w związku z losami niektórych kobiet migrantek, które z powodu zagrożenia zmuszone były opuścić ojczyste strony. Frýdlova już w 2005 roku poświęciła im jeden ze swoich cykli audycji radiowych i film dokumentalny, oba pod tym samym tytułem: *Válka očima žen* (Wojna oczyma kobiet).

Pavla Frýdlova wzięła również udział w ankiecie, którą opublikowaliśmy w genderowym numerze „Apokalipsy” w 2008 roku. Wśród uczestniczek z Czech znalazła się także ona, jedyna – oprócz Libory Oates-Indruchovej, która jako naukowiec odpowiadała tylko na jedno pytanie – ujawniająca również głębsze zainteresowanie i szerszą wiedzę, ukazującą, co właściwie kryje się za feminizmami i w problematyce „kobiecego pisarstwa”. Jak nadmienia pewna dziennikarka, Frýdlova zajmuje się sytuacją kobiet i ich udziałem czy też realizowaniem się w społeczeństwie już trzecią część życia, co stanowi – dodajmy – niemal połowę życia zawodowego. Na pytanie dziennikarki, dlaczego się tego podjęła, autorka odpowiedziała:

„Ciekawiło mnie, czemu ich nigdzie nie ma, nawet w historii. Jak to możliwe, że do encyklopedii trafiały zawsze tylko władczynie lub kochanki władców? Nigdy, nawet przez chwilę, nie pomyślałam, że mogłyby być mniej utalentowane albo mieć niższe IQ niż mężczyźni. Czułam potrzebę, żeby je uwidocznili, i jest to nadal moją motywacją”.

Jak wyjaśnia Frýdlova w tej samej rozmowie z 2009 roku, pierwsze książki, które powstały przed jedenastoma laty w ramach projektu „Wspomnienia kobiet”, wydała własnym nakładem fundacja Gender Studies, Pavla sama rozprawdzała je po księgarniach, ponieważ dystrybutorzy nie wykazywali zainteresowania tego rodzaju literaturą; na topie – przynajmniej w opinii decydentów – były „celebrytki”, a nie nieznane kobiety, ich codzienne sprawy i życiowe opowieści. Po kilku latach sytuacja zmieniła się, „dobre dusze” projektu zdobyły silnego współwydawcę, a dziś jednogłośnie stwierdzają, że wszystkie dotychczas wydane książki – oprócz ostatniej – zostały wyprzedane. To wiele mówi także o prawdziwych potrzebach (czeskiego) społeczeństwa i fałszywych opiniach „profesjonalistów” na temat rynku wydawniczego.

O samych książkach niefatwo jest napisać coś w stylu klasycznej recenzji. Poszczególne teksty czy rozdziały powstawały w formie rozmów, które Frýdlova raczej notowała,

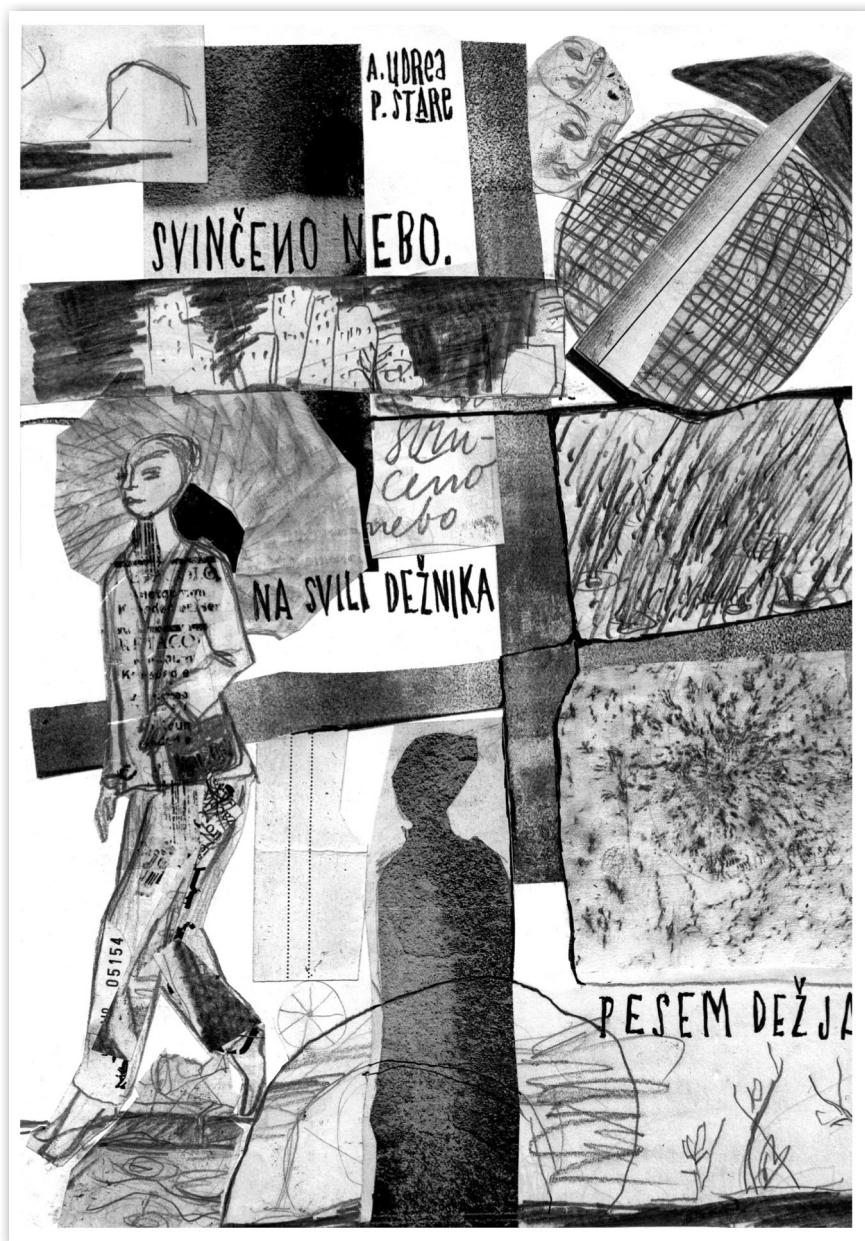
niż prowadziła – w końcu podstawowym założeniem wybranych metod było jak najrzadsze wtrącanie się „biografistki” w rozmowę z jej „klientką” i robienie tego tylko w wypadkach, gdy okazuje się to naprawdę konieczne. Ostatnia książka *Kobiety skądinąd* jest jedyną publikacją, w której o swoich doświadczeniach nie opowiadają Czeszki lub kobiety urodzone w Czechach, ale czeskie imigrantki z różnych końców świata; niektóre z nich żyją w nowej ojczyźnie już ponad trzydzieści lat. Ich daty urodzenia sięgają od 1944 do 1981 roku, a jako państwa ich pochodzenia wymienione są w książce: Ameryka, Anglia, Niemcy, Rosja, Białoruś, Bułgaria, Bośnia, Chiny, Wietnam i Czeczenia. Wszystkie protagonistki oferują nie tylko bezpośredni, własnym życiem namalowany obraz krajów, kultur i środowisk, z których pochodzą, lecz także zwierciadlane odbicie czeskiego społeczeństwa i kultury, w których musiały rozpocząć życie na nowo. W ich słowach i między słowami usłyszymy wiele wdzięczności, ale też krytyki czy gorzkich wspomnień konkretnych przeżyć, kiedy to spotykały się z ksenofobią miejscowych.

Zwłaszcza w poprzedniej książce pod tytułem *Kobiety na granicy dwóch światów* ważną rolę odgrywa punkt widzenia płci społecznej, który nie tylko umożliwia udzielającym wywiadu kobietom bardziej otwarte wyrażanie siebie, lecz także odstania ukryte lub dla tutejszych (od urodzenia) niewidoczne zjawiska, związane ze stereotypami społeczno-płciowymi, cechującymi czeskie społeczeństwo, szczególnie mężczyzn i relacje damsko-męskie. Trudno byłoby streścić „przebieg” wszystkich ścieżek życiowych zawartych w tych książkach, połączyć bogactwo różnych historii wspólnym mianownikiem, który byłby przekonujący czy sensowny, ale możemy bez ogródek powiedzieć, że książki Pavli Frýdlovej, mimo wszystkich niezrozumiałych przykrości, które nieuchronnie spotykają bohaterki, pozwalają jednak poczuć cud życia, międzyludzką solidarność i empatię dla innej istoty ludzkiej, która w pewnym momencie swojej drogi potrzebuje pomocnej dłoni lub po prostu naszego zrozumienia.

Każda opowieść jest opatrzona wstępną notą autorską, pokrótce przedstawiającą „gościa”, a także historię ich spotkania, i zdjęciem opowiadającej, które jest raczej wystylizowane niż oficjalne, wprowadzające czytelnika lub czytelniczkę w atmosferę nowego „dramatu” napisanego przez życie. Zdjęcia plastikowych figur – manekinów – na kartach tytułowych obu książek tworzą przemyślany kontrast dla tych barwnych mozaik kobiecych losów, które wszystkie razem i każda z osobna wybrzmiewają dość przekonująco, ponieważ nawet wstrząsająco. Przeżycia tych kobiet z różnych krańców świata mogą funkcjonować jako mały „podręcznik” rozwoju praw kobiet w ostatnich dziesięcioleciach; bezpośredniość ich świadectw czyni książki łatwo przystępnymi i pasjonującymi lekturami dla każdej i każdego.

Pavla Frýdlová: *Ženy mezi dvěma světy*; Praga: Nakladatelství Lidové noviny – Gender Studies, 2008

Pavla Frýdlová: *Ženy odjinud*; Praga: Nakladatelství Lidové noviny – Gender Studies, 2009



Petra Stare, *Komiks haiku*:
 Ołowiane niebo.
 Na owalu parasola
 Pieśń deszczu